

Turnee "Gen Verde" w Panamie i Ameryce Środkowej

W swoim najnowszym albumie „From the inside outside” wyraża się pozytywny obraz ludzi: kiedy ma okazję znaleźć w sobie to światło, które może zanieść innym. Czy tak jest?

Adriana: Często słyszymy, że dzisiaj społeczeństwo przeżywa noc kultury, gdzie jest tak wiele "ciemności", a podziały są bardziej widoczne. Chcemy, aby przesłanie tego albumu było zaproszeniem do wydobycia i rozpalenia nadziei, która być może kryje się pod popiołem. Album narodził się podczas naszych turnee z relacji z tysiącami młodych ludzi. Dzięki projektowi "Start Now", z warsztatami artystycznymi i koncertem finałowym, mamy okazję być w bliskim kontakcie z nowymi pokoleniami. Zdajemy sobie sprawę z wyzwania, przed którymi stoją, ale także z ich siły. Często podarowujemy nasze doświadczenie, ale nigdy z góry, jak ktoś, kto już wszystko rozwiąza. Bardziej razem z nimi patrzymy w twarz wyzwaniom, stawiamy im czoła i wspólnie próbujemy znaleźć rozwiązania. Kilka osób powiedziało nam: "Kiedy wrócę do domu, okoliczności zewnętrzne się nie zmienią, ale ja inaczej stawiam czoła".

Czy myślisz, że poprzez muzykę, piosenkę, taniec można nawiązać kontakt z młodymi ludźmi?

Sally: Dyscypliny artystyczne właśnie tym się charakteryzują: ułatwiają dialog, otwierają i ich działanie często zaskakuje. Kiedy w szkole pewien uczeń cierpi na autyzm, to znaczy nie odzywa się. Kiedy przychodzi do grupy śpiewającej, zadaliśmy sobie pytanie: co zrobi? Pierwszego dnia nie utworzył ust. Drugiego dnia podziękował, trzeciego zaproponował, że zaśpiewa w drugim głosie. Wracając do domu ze zmiętymi oczami, zwierzył się swojej matce: "Odnalazłem mój głos". Nawet nauczyciele byli poruszeni: "Trudno uwierzyć, zawsze chodzi sam, teraz zaczyna rozmawiać z innymi, opowiadać sobie ...". To tylko przykład, ale takich jest wiele.

W utworze "Not in my name" mierzycie się z tematem relacji między chrześcijanami a muzułmanami. Jak powstał ten utwór?

Adriana: Chciałyśmy wyrazić solidarność z naszymi muzułmańskimi przyjaciółmi i podkreślić wartość, które nas łączą, wiedząc, że wielu z nich cierpi, ponieważ media szerzą niewłaściwy obraz muzułmanów ukazując nie to, co jest sercem ich religii. Co więcej, samo doświadczenie tworzenia piosenki było wyrazem dialogu: zainspirowały nas również słowa dr Mohammada Ali Shomali, dyrektora Międzynarodowego Instytutu Studiów Islamskich w Qum (Iran), którego spotkałyśmy w Loppiano. Stwierdza, że wszyscy jesteśmy kroplami, które odzwierciedlają oblicze Boga i razem możemy być oceanem miłości. Kiedy przeczytał słowa piosenki, powiedziała, że czuje się w niej wyrażony. Do aranżacji utworu zaangażowali się Rassima Bouabdallaha, czona Ruchu Focolari, wyznawca religii muzułmańskiej, który w nagraniu gra na skrzypcach.

Teraz jesteście w Ameryce Środkowej, gdzie również uczestniczyacie w DM, jak przebiega Wasze turnee?

Alessandra: W Panamie, w miastach Chitré i Colón, zorganizowaliśmy koncert z udziałem młodymi ludźmi dla tysięcy pielgrzymów, uczestników EDM: bycie na scenie z nimi było usłyszeniem i głoszeniem, że razem możemy mieć nadzieję. Bardzo mocne było też doświadczenie w więzieniu dla kobiet w Panama City. Kobiety mają tam naprawdę trudne życie, ale to jak nas słuchały było niesamowite: ile spontanicznych oklasków, ile też podczas utworów ... W końcu wiele z nich powiedziało, że wydawało się, jak byśmy przeżyły te same doświadczenia i że razem możemy wstać i spojrzeć w przyszłość, w miejscu, w którym wydaje się to niemożliwe. To było doświadczenie Bożego Miłosierdzia, które dzieje się w naszym życiu niezależnie od okoliczności.

Oprac. Anna Lisa Innocenti

Gen Verde - włoski zespół muzyczny działający w Ruchu Focolari od 1966 roku. W ciągu prawie 50 lat działalności, Gen Verde zaprezentowało ponad 1500 spektakli na placach, w teatrach i stadionach na całym świecie, wydało 69 albumów w 9 językach. Przez zespół przewinęło się 147 śpiewaków, muzyków, aktorek, techników. Obecnie zespół liczy 20 artystów z 14 krajów świata.

Więcej na stronie zespołu www.genverde.it